

104 12 325

Oh. Pieperkowska Wanda, urodzona 25.01.1904  
3-11-1924r. w Boronowicach. Zostałam wywieziona  
z siostrą do Rosji dn. 19-11-1941r. Pomocem  
zastanowiła bym to że ojciec mój był jako  
wysokim szlacheckim czynnik. Warunki pocho-  
dzący odroczni, brak najpotrzebniejszych rzeczy  
był odstawiany na karzący strachu a do  
konca pocho-  
dzący. Komu mój brat mój towarzyszył  
był bardzo uszko nastawiony do nas wystrach  
miał nas wystrach za wielkich przystęp-  
i zbrodniczy, a my praci byliśmy tylko Polakami.  
Po przyjeździe na Sybir, Krasnojarski kraj  
stacji Kozulki, z tamtego wysłano nas do  
w. Rybny odciegły o 60 km. Za carskich  
czasów czasów sylvano tam jedynie katorżników.  
Warunki mieszkaniowe były możliwe poratem  
nie więcej. Po dwóch dniach zostaliśmy  
wysłani do pracy. Pracowałam w tejże przy-  
spu i czerwiła chwał. Uwarowano to za odpowiedzialny

prac dla kobiet, gdyż jak się wyraża no porządek  
 zalechniemy. Osoba pracująca miotać przedwo  
 lenniejsza chłeba nie więcej jak 500g. dziennie  
 chłeci zaś po 200g. Nie należy dłużej pracy  
 uważać no za chwilę przerwę, za to wróg  
 konarno zgodznie. Długotermiun możemy mieć  
 było mamy, a któraś tytuł wymagać.  
 Wiele powodów. które dłużej są ma to. Bardzo  
 słabe myślenie bo prócz chłeba nie ma  
 było, osobnie wyzerpani całego organizmu  
 i nie należy się do wytku pracy.  
 Też siłki my: her zębów piły. Chłieście, come  
 wymagachemii moie i sioty wyrosito  
 nie być jak 5 mbl. 50 kaps. Także jurej  
 mogą wytworzyć no try chni. Jednym  
 naszym naturalnym było wyzywaniu  
 z ostatnich rzeczy, ale i to by ma długo  
 mi wystarczyć. Okno poma prawda perytur  
 w.ocy, bo jeżeli tak chłieży potraw

smierci głodowa nie była wcale nam  
inspekcją, gdyż powołane konwójki  
były, chociaż cysty inspekcji pochodziły z  
Łodzi, Patunkin natomiast była amnestia  
bliski której zostaliśmy zwolnieni 17 października  
1941 r. Wyjechaliśmy na południe do  
Taszkentu. Tam pracowaliśmy w  
z siostrą u ojca w kuchni. Po trzech  
miesiącach wyjechaliśmy do Gweru  
gdzie wstąpił do G. S. K. W marcu  
1942 r. wyjechaliśmy do Persji.

Och. Prorokowska

Wanda